

ZARZĄD

PREZES

Andrzej Płonka
POWIAT BIELSKI (woj. śląskie)

WICEPREZESI

Tadeusz Chrzan
POWIAT JAROSŁAWSKI

Jan Grabkowski
POWIAT POZNAŃSKI

Jerzy Kolarz
POWIAT BUSKI

Adam Krzysztoń
POWIAT ŁANCUCKI

Krzysztof Maćkiewicz
POWIAT WĄBRZESKI

Marian Niemirski
POWIAT PRZYSUSKI

Sławomir Snarski
POWIAT BIELSKI (woj. podlaskie)

Zbigniew Szumski
POWIAT ŚWIEBODZIŃSKI

CZŁONKOWIE

Mirosław Czajla
POWIAT MALBORSKI

Jarosław Dudkowiak
POWIAT GŁOGOWSKI

Ewa Janczar
MIASTO NA PRAWACH POWIATU
m.st. WARSZAWA

Józef Matysiak
POWIAT RAWSKI

Andrzej Nowicki
POWIAT PISKI

Wojciech Pałka
POWIAT KRAKOWSKI

Andrzej Potępa
POWIAT BRZESKI

Joanna Potocka-Rak
POWIAT CIECHANOWSKI

Dariusz Szustek
POWIAT ŁUKOWSKI

Tomasz Tamborski
POWIAT KOŁOBRZESKI

Małgorzata Tudaj
POWIAT KĘDZIERZYŃSKO-KOZIELSKI

Mirosław Walicki
POWIAT GARWOLIŃSKI

KOMISJA REWIZYJNA

PRZEWODNICZĄCY

Józef Swaczyna
POWIAT STRZELECKI

Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO

Andrzej Szymanek
POWIAT WIERUSZOWSKI

CZŁONKOWIE

Zdzisław Brezdeń
POWIAT OŁAWSKI

Andrzej Ciołek
POWIAT GOŁDAPSKI

Zdzisław Gamański
POWIAT CHEŁMIŃSKI

Krzysztof Nosal
POWIAT KALISKI

Andrzej Opala
POWIAT ŁÓDZKI WSCHODNI

Waldemar Trelka
POWIAT RADOMSKI

Bogdan Zieliński
POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

DYREKTOR BIURA

Rudolf Borusiewicz

Or.A.0531/282/22

Warszawa, 7 października 2022 roku

Szanowny Pan

Dariusz Salamończyk

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na pismo z 28 września 2022 r. w sprawie wydania opinii o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ustanowienia 35-godzinnego tygodnia pracy (EW-020-1021/22) przedstawiam stanowisko Związku Powiatów Polskich.

Nasza organizacja z zainteresowaniem śledzi przewijające się w debacie publicznej dyskusje dotyczące skrócenia czasu pracy. Należy bowiem pamiętać, że do obsługi oraz wykonywania zadań jednostek samorządu terytorialnego, w tym powiatów – w różnych formach prawnych i organizacyjnych – zatrudniona jest znaczna część pracowników szeroko pojętej służby publicznej.

Należy przyznać rację argumentom, że postęp technologiczny, zwłaszcza komunikacyjny, częstokroć ułatwia organizację pracy i wpływa na szybkość wykonywanych czynności. Ułatwia to też dostęp zainteresowanym do urzędów czy też usług publicznych. Z drugiej strony, powoduje on zwiększenie liczby zadań lub spraw do załatwienia, które mogą trafiać do organów czy przedsiębiorców (np. poprzez masową korespondencję elektroniczną).

Dlatego, w stosunku do przedłożonego projektu, pragniemy zwrócić uwagę na poniższe kwestie.

1. Lakoniczne uzasadnienie skutków finansowych

Niewątpliwie, projektodawcy muszą zdawać sobie sprawę z wysokich kosztów wprowadzenia proponowanej reformy. Powołują się bowiem na szacunki wprowadzenia podobnej reformy we Francji (str. 34 projektu z uzasadnieniem). Niestety, jedynym wskaźnikiem finansowym w uzasadnieniu jest szacunek, że wzrost zatrudnienia w sektorze publicznym wyniesie maksymalnie

13 mld złotych, przy czym autorzy zastrzegają, że zapewne byłby niższy (nie popierając tego wyliczeniami). Dotyczy to jednakże wyłącznie kosztów zatrudniania nowych pracowników, co ma wymusić reforma, a pomija inne, potencjalne wydatki (np. dostosowanie instytucji do nowej organizacji pracy).

Brakuje więc dokładnych obliczeń kosztów wprowadzanej reformy. Nawet popierając projekt jakiegokolwiek reorganizacji instytucji, trzeba mieć na względzie ponoszone nakłady. Żeby można było zaplanować tego typu zmianę od strony sektora publicznego, powinniśmy znać co najmniej szacunkową wysokość skutków finansowych oraz wskazane źródło finansowania (choćby częściowego), czego w projekcie brakuje. Z punktu widzenia samorządów jest to kluczowe, ze względu na ich pogarszającą się sytuację finansową spowodowaną m.in. ograniczaniem wpływów z PIT.

Projekt należy więc uzupełnić o przewidywane skutki finansowe, z podziałem na budżet państwa, budżety jednostek samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorców. Dane powinny być poparte odpowiednią metodologią wyliczeń. Konieczne jest również zapewnienie źródła wsparcia finansowego wdrożenia zmian w samorządach.

2. Wymuszony wzrost zatrudnienia oraz reorganizacji pracy jednostek publicznych

Autorzy projektu słusznie przewidują wymuszenie wzrostu zatrudnienia w sektorze publicznym, zwłaszcza w jednostkach realizujących zadania z zakresu edukacji, ochrony zdrowia i bezpieczeństwa publicznego. Nie rozwijają jednak tego tematu.

Skrócenie czasu pracy spowoduje prawdopodobnie większe zapotrzebowanie na pracowników w zakresie jednostek funkcjonujących całodobowo. Często wiąże się to z posiadaniem odpowiednich uprawnień czy kwalifikacji jak w przypadku instytucji ochrony zdrowia czy opieki społecznej. Już w tym momencie samorzady borykają się z brakami kadrowymi spowodowanymi odpływem wykwalifikowanej kadry (gdzie główną przyczyną są wynagrodzenia), nie tylko w urzędach czy jednostkach budżetowych, ale również spółkach realizujących zadania publiczne (np. kierowcy autobusów miejskich). Uzasadnienie nie przedstawia potencjalnych skutków braku możliwości zapewnienia przez wszystkie 24 godziny obecności pracowników w jednostkach działających całodobowo. De facto, żeby przyciągnąć nowych pracowników, by utrzymać stałe funkcjonowanie tego rodzaju placówek, należy zagwarantować wzrost dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

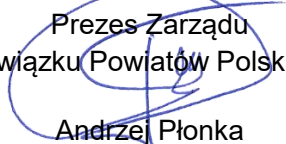
Ponadto, warto byłoby zastanowić się nad organizacją pracy urzędów publicznych. Czy w ocenie wnioskodawców miałyby zostać skrócone czas otwarcia urzędów, czy też powinny one przejść na systemy zmianowe? Problem wydaje się niewielki z perspektywy dużych miast, gdzie czas pracy urzędników może się rozpoczynać o różnych godzinach, nakładać na siebie i nie wpłynie to zasadniczo na godziny otwarcia instytucji dla mieszkańców, może być to jednak problematyczne dla urzędów samorządowych zatrudniających niewielką liczbę osób.

3. Stopniowe skracanie czasu pracy

Projekt ustawy zakłada, że skrócenie tygodnia pracy nastąpi stopniowo. W dwóch pierwszych latach obowiązywania ustawy przeciętna tygodniowa norma czasu pracy w pięciodniowym tygodniu pracy miałyby nie przekraczać 38 godzin w przyjętym okresie rozliczeniowym. Dopiero w trzecim roku obowiązywania ustawy byłoby to 35 godzin. Wyjątki dotyczą organizacji roku akademickiego i szkolnego. Wydaje się jednak, że lepszym pomysłem byłoby po prostu wydłużenie okresu *vacatio legis* z docelową „długością” skrócenia czasu pracy niż czasowe funkcjonowanie rozwiązań pośrednich. Spowoduje to bowiem wymuszenie dwukrotnej zmiany organizacji funkcjonowania poszczególnych jednostek, systemów ewidencjonowania czasu pracy, rewizji umów zawartych z pracownikami czy też skoordynowania zmian w udzielaniu usług publicznych. Oznacza to dwukrotne ponoszenie kosztów przez pracodawców, w tym przedsiębiorców (a więc w tym i samorządowe spółki). Naszym zdaniem taka reforma powinna mieć z góry nałożony docelowy skutek, do którego wszystkie elementy niezbędne do jej wdrożenia byłyby w międzyczasie przygotowane w dokładny, rozłożony w czasie, sposób, bez sztywno narzuconej formy pośredniej.

Biorąc powyższe pod uwagę, projekt skrócenia czasu pracy mógłby uzyskać nasze poparcie w przypadku przedstawienia kompleksowego systemu reorganizacji pracy jednostek samorządu terytorialnego, łącznie ze skutkami finansowymi oraz zapewnieniem pewnego i stabilnego źródła sfinansowania lub współfinansowania reformy.

Z poważaniem

Prezes Zarządu
Związku Powiatów Polskich

Andrzej Płonka